

Sygn. akt III Ca 663/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski (spr.)

Sędziowie: SO Elżbieta Płażyńska

SR del. Justyna Kielar

Protokolant: stażysta Maciej Mądziel

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa C. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą

w G.

przeciwko (...) Spółka Jawna z siedzibą w N., A. P. oraz M. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 5 maja 2015 r., sygnatura akt I C 775/13

1. oddala apelację;

2. zasądza solidarnie od pozwanych (...) Spółka Jawna z siedzibą w N., A. P. oraz M. P. (1) na rzecz powódki C. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSR del. Justyna Kielar SSO Krzysztof Gajewski SSO Elżbieta Płażyńska

Sygn. akt III Ca 663/15

UZASADNIENIE

Powód C. (...) Spółka Akcyjna wystąpił przeciwko pozwanym (...) Spółce Jawnej w N., A. P. i M. P. (1) o zapłat kwoty 37.914,52 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty:

- 6.615,06 zł od dnia 18 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;

- 14.557,30 zł od dnia 22 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;

- 16.742,16 zł od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia zapłaty,

oraz wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty z dnia 17 stycznia 2013 r. wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt I Nc 427/13 Sąd Rejonowy w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa podnosząc zarzut potrącenia.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Gdyni zasądził solidarnie od pozwanych (...) Spółki Jawnej w N., A. P. i M. P. (1) na rzecz powoda C. (...) Spółki Akcyjnej w G. kwotę 37.914,52 złotych wraz z ustawnymi odsetkami:

- od kwoty 6.615,06 zł od dnia 18 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 14.557,30 zł od dnia 22 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 16.742,16 zł od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia zapłaty.

W punkcie II orzekł o kosztach procesu.

Powyższe orzeczenie wydane zostało w oparciu o następujące ustalenia i rozważania.

Pozwany (...) Spółka Jawna w N. zleciła powodowi C. (...) S.A. w G. transport towarów (owoce i warzywa) do K. w dniu 9.11.2012 r. z W. w dniu 20.11.2012 . z (...) oraz dwa transporty w dniu 6.12.2012 r. z (...) i W.. Wszystkie cztery umowy przewozu były faktycznie wykonywane przez podwykonawców powoda. Zlecenie z dnia 9.11.2012 r. z W. do K. było wykonywane przez podwykonawcę J. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) Transport – Handel z G..

W dniu 13 listopada 2012 r. pojazd z towarem podjechał w wyznaczone miejsce odbioru i rozpoczął się jego rozładunek oraz jednoczesna sprzedaż przez pracowników pozwanego (...) Spółka Jawna jako odbiorcę. M. P. (1) w imieniu pozwanego przyjął listy przewozowe, w których swoim podpisem potwierdził odbiór przesyłki. Ponadto sprawdził zarówno ilość i jakość towaru, która nie budziła zastrzeżeń.

W połowie rozładunku M. P. (1) podjął decyzję o jego zaprzestaniu z uwagi na brak miejsca w swoim magazynie oraz nie informując przewoźnika, ani kierowców nakazał załadować do rozładowywanego samochodu – chłodni towar, który otrzymał od innego dostawcy w postaci winogron, aby nie uległ zniszczeniu informując, iż rozładunek nastąpi jutro lub pojutrze. Następnie zamknął samochód chłodnię na kłódkę, aby kierowca nie odjechał. O powyższej sytuacji został poinformowany powód. Pomimo rozmów telefonicznych pozwana spółka odmówiła rozładunku. Kierowca podwykonawcy zadzwonił od przełożonego z prośbą o informację co ma zrobić. Z uwagi na upływ wizy dla kierowcy oraz potrzebę wykonania innego zlecenia tym pojazdem nakazał kierowcy przewieźć towar do magazynu – chłodni w D.. Za pojazdem z towarem pojechał jeden z pracowników, aby wiedzieć gdzie zostanie złożony. W dniu 15 listopada 2012 r. towar innym samochodem został przywieziony ponownie na miejsce odbioru, gdzie został rozładowany. Stan części towaru nie był dobry. Pozostałe umowy przewozu odbyły się bez żadnych komplikacji. Za wykonane czynności transportu powód wystawił faktury VAT. Pomimo wezwania do zapłaty pozwana spółka odmówiła zapłaty składając w dniu 15 lutego 2013 r. oświadczenie o potrąceniu w/w należności do kwoty 32.703,82 tytułem szkody w towarze jakiej doznali podczas wykonywania zlecenia dnia 9.11.2012 r.

Sąd I instancji wskazał, iż powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, które uznał za wiarygodne, gdyż nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a nadto nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i faktu sporządzenia. Sąd Rejonowy odniósł się ponadto do zeznań świadków, określając w jakim zakresie dał im wiarę, a w jakim tej wiary odmówił.

W sprawie, co było bezsporne, powód wykonał na zlecenie pozwanej spółki przewozu owoców i warzyw. Ponadto nie ulegało wątpliwości, iż z 3 z 4 zawartych umów odbyły się bez żadnych komplikacji, a pomimo tego pozwany nie zapłacił należnego wynagrodzenia za żadną z nich oświadczając, iż doznał on szkody w związku z wykonywaniem umowy z dnia 9.11.2012 r. w kwocie ostatecznie przewyższającej dochodzone wynagrodzenie i składając oświadczenie o potrąceniu. Pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy przewozu międzynarodowego, a zatem zastosowanie znajdują przepisy konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 r., w tym art. 17 ust. 1 tej ustawy.

Sąd Rejonowy zważył, że sporna w niniejszej sprawie była okoliczność kiedy zgodnie z konwencją CMR dochodzi do wydania towaru, a zatem kiedy przewoźnik nie odpowiada za wykonany przewóz. W ocenie Sądu jako moment wydania towaru należy rozumieć podstawienie pojazdu z towarem w umówionym miejscu i uzyskanie przez odbiorcę fizycznej możliwości rozporządzania towarem, a nie rozładowanie towaru. Sąd wskazał, że nie ulega wątpliwości, iż w realiach niniejszej sprawy przewoźnik dostarczył towar w umówionym czasie i miejscu, zaś pozwany pokwitował odbiór towaru potwierdzając, iż stan towaru jest odpowiedni. Następnie doszło do częściowego rozładunku, przy czym pozwana spółka zaprzestała dalszego rozładunku, ale również załadowała na samochód inny towar, bez zgody przewoźnika czy podwykonawcy zakładając kłódkę na samochodzie, aby nie odjechał.

Z tych też względów w ocenie Sądu I instancji szkoda jaka powstała na skutek braku faktycznego odbioru towaru spowodowana została już po wydaniu towaru i co więcej nastąpiła ona z wyłącznej winy odbiorcy towaru – czyli pozwanej spółki. Powyższe zaś zgodnie z art. 17 ust. 1 i 2 konwencji zwalania od odpowiedzialności powoda. Nie ulega zatem wątpliwości, iż powodowi należy się wynagrodzenie za wykonanie wszystkich 4 umów przewozu, zaś pozwanemu nie przysługuje żadna wierzytelność od potrącenie z tego powodu.

Sąd Rejonowy wskazał dodatkowo, iż wyliczona przez pozwaną spółkę wysokość szkody odbiega od przepisów konwencji określającej jakie należności wchodzi w zakres możliwego żądania odszkodowania.

Podsumowując w ocenie Sądu I instancji zarzut potrącenia okazał się niezasadny a skoro powód wykonał 4 umowy przewozu to należy mu się za te czynności wynagrodzenia. Z tych też względów Sąd I instancji w punkcie I wyroku na podstawie łączącej strony umowy przewozu międzynarodowego oraz w/w konwencji uwzględnił żądanie pozwu w całości przeciwko pozwanej spółce, oraz przeciwko jej wspólnikom, którzy odpowiadają solidarnie za zobowiązania spółki. W punkcie II orzekł o kosztach procesu stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 4.313 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, na które składają się koszty zastępstwa procesowego oraz opłata sądowa od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli pozwani zaskarżając go w części co do punktu I w zakresie kwoty 12.955,61 złotych oraz punktu II w całości rozstrzygnięcia o kosztach.

Powyższemu wyrokowi zarzucili:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na wynik sprawy, oraz naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. a polegające na wadliwym:

1) uznaniu, że w niniejszej sprawie doszło do skutecznego wydania przewożonego a spornego ładunku, podczas gdy w realiach przedmiotowej sprawy nie można uznać rozładowania ładunku w części za całkowite wydanie towaru;

2) pominięciu że strony umowy przewozu umówiły się, że strona pozwana ma czas na rozładunek 48 h, co potwierdza sam świadek M. P. (2) w rozmowie sms oraz sam pełnomocnik powoda, podczas rozprawy 29 kwietnia 2014 r., karta 172, a także jej zeznań na karcie 156, oraz pominięciu zeznań świadka P. P.;

3) nieuwzględnieniu, że na ujawnionym nagraniu CD przewoźnik faktyczny potwierdza – „za towar odpowiedzialny jestem ja dopóki wy go nie rozładujecie”, a co jednoznacznie świadczy o odpowiedzialności przewoźnika;

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 17 ust. 1 Konwencji o Umowie Międzynarodowego P. Towarów (CMR) sporządzonej w G. dnia 19 maja 1962 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238 z późn. zm.) – zwaną dalej Konwencją CMR, zgodnie z którym przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy – Sąd Rejonowy dokonał wadliwej wykładni pojęcia „wydania” w realiach niniejszej sprawy błędnie przyjmując, że podstawienie się pod rozładunek jest równoznaczny z ukończeniem przewozu tj. wydaniem towaru w całości, w sytuacji kiedy strony umówiły się że na rozładunek towaru strona pozwana ma 48 godzin, nadto sam przewoźnik na nagraniu CD potwierdza – „za towar odpowiedzialny jestem ja dopóki wy go nie rozładujecie”;

ewentualnie

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 471 Kodeksu cywilnego, polegające na pominięciu, że strony w zakresie rozładunku ustaliły czas 48 godzin, co potwierdził pracownik strony powodowej M. P. (2) w korespondencji sms, oraz sam pełnomocnik powoda podczas rozprawy 29 kwietnia 2014 r., karta 172; tzn. że odjeżdżając z nierozładowanym towarem przed upływem 48 godzin, przewoźnik naruszył warunki umowne dotyczące przewozu;

4. naruszenie prawa materialnego, a to art. 430 w zw. 471 Kodeksu cywilnego poprzez ich niezastosowanie, zgodnie z którymi, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej tej czynności, a szkoda wynikała na skutek nienależytego wykonania zobowiązania uprawniającego odbiorcę do 48 godzinnego rozładunku towaru – ponad wszelką wątpliwość przewoźnik faktyczny podlegał kierownictwu strony powodowej, kontaktował się z dnia relacjonując zaistniałą sytuację, był związany jej poleceniami, a jego status wynikał z art. 3 Konwencji CMR.

Wobec powyższych zarzutów pozwany wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa, co do kwoty 12.955,61 zł (obejmując zaskarżoną kwotę od kwoty 14.557,30 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty), ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ponadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji obszernie odniesiono się do w/w zarzutów.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego w analizowanej sprawie materiału dowodowego i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Z poczynionych ustaleń wyciągnięte zostały prawidłowe wnioski prawne i poprawnie sąd pierwszej instancji zinterpretował treść oraz znaczenie zastosowanych przepisów. Ustalenia stanu faktycznego, jak również rozważania w zakresie zastosowanych norm prawnych, dokonane przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy podziela, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wskazać należy, iż dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności apelująca powinien wskazać, jakie kryteria zostały naruszone przy ocenie dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23

stycznia 2001 r., IV CKN 970/00 Lex nr 52753). Jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

W ocenie Sądu Okręgowego przedstawiona w uzasadnieniu wyroku ocena dowodów jest prawidłowa i nie narusza zasad wyrażonych we wskazanym przepisie. Skarżący nie wykazał bowiem, poza podjęciem polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, braku logiki, sprzeczności z doświadczeniem życiowym, czy braku wszechstronności w rozważaniach zawartych w uzasadnieniu wyroku. O sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego można mówić wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy zgromadzonym materiałem, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału, przy czym tego rodzaju relacji Sąd Okręgowy w n/n sprawie się nie doszukiwał.

Wbrew twierdzeniom pozwanych z zeznań świadka M. P. (2) i P. P., a także oświadczeń pełnomocnika powódki nie wynika, iż umówiony czas na rozładowanie towaru wynosił 48 godzin. Wręcz przeciwnie w swoich zeznaniach świadek M. P. (2) jednoznacznie podkreśliła, iż przy przewozie towarów szybko psujących się, jakim są warzywa i owoce, rozładunek następuje niezwłocznie oraz iż nie ma takich ustaleń i procedur, że czas na rozładunek wynosi 48 godzin (k. 156-157). Takim ustaleniom stron przeczą także dokumenty w postaci listu przewozowego oraz zlecenia transportowego, w którym wskazano, iż rozładunek winien nastąpić jak najszybciej (k. 28). Błędnie także skarżąca powołuje się na oświadczenie pełnomocnika powódki złożone na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2014r. (k. 172), albowiem odnosiło się ono do kwestii zwolnienia z opłat za postój samochodu do 48 godzin, przy czym uzgodnienie takie dotyczyły jedynie relacji pomiędzy powódką a podwykonawcą firmą (...), a nie pozwanej spółki. Powyższe wynika jednoznacznie z zeznań świadka P. P. (k. 172). W kontekście powyższych ustaleń wypowiedzi zawarte na nagraniu audio zapisanym na płycie CD, w szczególności uwzględniając ich treść i kontekst, nie wpływają na prawidłowość ustaleń Sąd I instancji odnośnie terminu rozładowania towaru. Prawidłowo zatem przyjął Sąd Rejonowy, iż w toku postępowania pozwani nie wykazali, aby strony umówiła się na 48 godzinny okres rozładunku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 17 ust. 1 Konwencji o Umowie Międzynarodowego P. Towarów (CMR) sporządzonej w G. dnia 19 maja 2956 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238 z późn. zm.) w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy trafnie zakwalifikował umowę łączącą strony jako umowę przewozu międzynarodowego, do której zastosowanie znajdują przepisy Konwencji CMR. Przepisy cytowanej Konwencji jako przepisy szczególne w zakresie w niej uregulowanym mają pierwszeństwo przed przepisami ogólnymi regulującymi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie umowy zawarte w kodeksie cywilnym. Konwencja CMR w sposób szczegółowy reguluje prawa i obowiązki stron umowy międzynarodowego przewozu towarów, w tym także zasady odpowiedzialności za niewłaściwe wykonanie przewozu (art. 17 i nast. Konwencji CMR) oraz zasady i tryb dochodzenia roszczeń (art. 30 i nast. Konwencji CMR).

Sporna w niniejszej sprawie była interpretacja art. 17 ust. 1 Konwencji CMR, który stanowi, że przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Konwencja CMR nie stanowi wprost, kto jest obowiązany do wykonania czynności ładunkowych, pozostawiając to umowie stron, czego w niniejszej sprawie nie uczyniono ani w treści zlecenia transportowego ani listu przewozowego. W doktrynie prawa i piśmiennictwie wskazuje się, że załadunek czy też rozładunek przesyłki nie należy do istoty świadczenia wynikającego z umowy przewozu. Jeśli strony umowy uzgodnią, przez kogo czynności te będą wykonywane, postanowienia umowy w tym zakresie traktować należy jako postanowienia podmiotowo istotne. Czynności ładunkowe i rozładunkowe, o ile strony nie postanowią inaczej, obciążają nadawcę lub odbiorcę. Pośrednio potwierdza to regulacja zawarta w postanowieniu art. 17 ust. 4 lit. c) konwencji CMR, zgodnie z którym przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli zaginięcie lub uszkodzenie

towaru powstało ze szczególnego niebezpieczeństwa wynikającego z manipulowania, ładowania, rozmieszczenia lub wyładowania towaru przez nadawcę lub przez odbiorcę albo przez osoby działające na rachunek nadawcy lub odbiorcy. Wprawdzie z postanowienia tego trudno jest wywieść, że w każdym wypadku czynności ładunkowe spoczywają na nadawcy lub odbiorcy, ale wobec braku jakiegokolwiek postanowienia nakładającego na przewoźnika obowiązki w tym zakresie, wniosek, że czynności ładunkowe należą co do zasady (tj. jeśli strony umowy inaczej nie postanowią) do nadawcy lub odbiorcy wydaje się oczywisty.

A zatem w sytuacji, gdy strony umowy w sposób jednoznaczny nie nałożyły na przewoźnika obowiązku załadunku lub rozładunku, powierzenie towaru przewoźnikowi następuje w momencie umożliwienia mu dostępu do niego, celem dokonania załadunku. Analogicznie, wydanie towaru odbiorcy następuje poprzez postawienie go do dyspozycji odbiorcy i jego akceptację (choćby dorozumianą), po wykonaniu rozładunku (por. Krzysztof Wesołowski, Komentarz do Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów, art. 17).

Uwzględniając powyższe oraz fakt, iż pozwani nie udowodnili, aby strony ustaliły 48 godzinny okres na rozładunek towaru Sąd Okręgowy uznał, iż zawarte w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia art. 17 ust. 1 Konwencji oraz art. 471 kc nie zasługują na uwzględnienie. Z uwagi na okoliczność, iż czynność rozładunkowa z reguły pozostaje w gestii odbiorcy towaru, celowym jest uznanie, iż sam moment wydania, o ile nie został odmiennie określony w umowie, będzie następował z chwilą pozostawienia towaru do dyspozycji odbiorcy lub innego podmiotu działającego na jego rzecz, w sposób umożliwiający mu rozładowanie - co w niniejszej sprawie miało miejsce. Z momentem podstawienia nieuszkodzonego towaru przez podwykonawcę umowy – pracownika przedsiębiorstwa (...) działającego w imieniu powoda, spełnione zostały warunki umożliwiające pozwanej rozładunek towaru. Zgodnie ze zleceniem transportowym winno to nastąpić „jak najszybciej”. Tymczasem strona pozwana bezpodstawnie zaprzestała rozładunku po rozładowaniu części towaru, z uwagi na brak miejsca w magazynie. Co więcej załadowała na samochód inny ładunek, bez zgody przewoźnika czy podwykonawcy zakładając kłódkę na samochodzie, aby nie odjechał. W kontekście powyższych okoliczności oraz uwzględniając fakt, iż pozwani w toku procesu nie udowodnili, aby zaistniały okoliczności utrudniające lub uniemożliwiające rozładunek, uznać należało, iż do powstania szkody doszło z wyłącznej winy odbiorcy towaru – czyli pozwanej spółki, a zatem brak było podstaw do uwzględnienia podniesionego zarzutu potrącenia. Z uwagi na treść zawartej pomiędzy stronami umowy, w tym obowiązek bezzwłocznego wyładunku przez pozwaną towaru oraz uwzględniając wspomniane powyżej okoliczności, w sprawie nie znajdują zastosowania art. 841 kc i 855 kc.

Stwierdzić ponadto należy, iż na podstawie art. 3 Konwencji CMR, przewoźnik odpowiada, jak za swoje własne czynności i zaniechania, za czynności i zaniechania swoich pracowników i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swych funkcji. Regulacja ta jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 430 kc, stanowi zatem podstawę badania ewentualnej odpowiedzialności podwykonawcy, przy czym w niniejszej sprawie – z uwagi na powyższe rozważania – nie znajduje ona zastosowania.

Odnosząc się do zarzutu potrącenia jedynie na marginesie wskazania wymaga, iż Sąd Okręgowy podzieli rozważania Sądu I instancji w zakresie w jakim Sąd ten uznał, iż skarżąca nie wykazała wysokości poniesionej szkody.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż zarzuty zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie i dlatego na mocy art. 385 kpc oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążył nimi pozwanego, jako stronę przegrywającą spór. Na koszty te składały się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 złotych. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalił Sąd na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 1, § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). W opinii Sądu Okręgowego postawa pełnomocnika strony powodowej, zaangażowanie oraz nakład jej

pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, wyrażający się m.in. w złożeniu obszernej i wysoce merytorycznej odpowiedzi na apelację, uzasadniają podwyższenie stawki wynagrodzenia z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.